

Przed-
płat-
(za egz.
nieob-
wiązk-
we) na
iniesiąc
listopad
1,00 zł.

ORĘDOWNIK URZĘDOWY

powiatów Krotoszyńskiego i Pleszewskiego

wychodzi w środy i soboty

ADMINISTRACJA: ZAKŁAD GRAFICZNY — KOZMIN, UL. PLESZEWSKA 1 — TELEFON 84

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 60

Cena
ogłoszeń
miejscow.
za wiersz
mili-
metry
(1-lin.)
lub jedn.
miejscie
6 groszy

Sprzedż jesionów.

Dnia 15 listopada odbędzie się na szosie Kozmieniec—Dobrzyca sprzedaż 218 sztuk jesionów, 154 sztuk klonów, 95 sztuk lip i 9 sztuk jarzębiny, w drodze publicznego przetargu.

Reflektanci winni stawić się w dniu licytacji obok tartaku p. Steinerta w Kozmieniu o godzinie 10-tej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Skalski.

— L. dz. 1050/27. P. U. B. —

Wydział Powiatowy w Krotoszynie ma na sprzedaż używany znajdujący się w dobrym stanie kryty powóz (kareta). Reflektanci mogą go oglądać w godzinach od 9 do 13-tej i informować się w biurze Wydziału Powiatowego nr. 10. Oferty na kupno przyjmuje się do 15-go listopada b. r.

Krotoszyn, dnia 29 października 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

(—) Skalski.

— L. dz. 3733/27 W. P. —

Ochrona raka gatunkowego.

Rozporządzeniem Prezesa byłej rejencji poznańskiej z dnia 3 kwietnia 1917 r. (Dz. Urz. str. 205 z roku 1917) ustanowiono ochronę raka na wszystkich wodach otwartych od 1 listopada do 31 maja.

Podczas trwania ochrony raków nie wolno ich łowić ani sprzedawać za wyjątkiem raków pochodzących z wód zamkniętych.

Osoby, któreby łowiły w czasie ochronnym raki na wodach otwartych wzgl. sprzedawały raki pochodzące z wód otwartych będą karane w myśli §§ 127 i 128 ustawy rybackiej z dnia 11 maja 1916 Zbiór Ustaw str. 88.

Krotoszyn,
Pleszew, dnia 27 października 1927 r.

p. o. Starosty: Skalski

Starosta: Dr. Wiczorek

— L. dz. 7719/27. —

Podniesienie stanu sanitarnego osiedli.

Ponieważ akcja, mająca na celu podniesienie sanitarnego stanu osiedli, nie posunęła się wydatnie naprzód, przypominam na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7. IX. 1927 r. l. dz. 374/27, że:

a) w miastach i w miasteczkach musi być utrzymany porządek na ulicach, placach i podwórzach domów, a w szczególności obok studziń. W każdym domu musi się znajdować czysty wychodek i zamknięty śmietnik. Szczególna czystość musi być utrzymana w obrębie hoteli i restauracji,

b) po wsiach musi być utrzymana czystość na ulicach, podwórzach i obok studziń. W każdym domu musi się znajdować czysty wychodek.

Wzywam zatem wszystkich zainteresowanych do ścisłego przestrzegania powyższego i natychmiastowego usunięcia ewent. usterek.

Zaznaczam przytem, że ścisłe wykonanie i przestrzeganie powyższego kontrolować będą lotne Komisje z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Starostwa i we wszystkich wypadkach stwierdzonych uchybień stosowane będą najwyższe dopuszczalne grzywny policyjne a nadto zarządzi się wykonanie potrzebnych czynności przez osoby trzecie na koszt zainteresowanego.

PP. Sołtysom polecam podać powyższe we wszystkich gminach i obszarach dworskich natychmiast do publicznej wiadomości i następnie sprawdzić osobieście, czy miejscowe stosunki sanitarne odpowiadają powyższemu wymogom. W razie stwierdzenia jakichkolwiek usterek winni PP. Sołtysi donieść o tem natychmiast przynależnemu p. Komisarzowi Obwodowemu a nadto zarządzić na podstawie § 132 ustawy z dnia 30. 7. 1883 r. o ogólnym zarządzie kraju wykonanie potrzebnych czynności przez osoby trzecie na koszt opornego.

Niewykonanie powyższego zarządzenia ze strony PP. Sołtysów pociągnie za sobą bezwzględnie dochożenia dyscyplinarne i odpowiednie ukaranie a nawet zwolnienie z urzędu.

Pleszew, dnia 28 października 1927 r.

Starosta: w z. Szczepański.

Składki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie na rok 1928.

Podaję do wiadomości, iż Poznański Wydział Wojewódzki jako Zarząd Główny Zakładu uchwalił pobierać na rzecz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie na rok 1928 następujące świadczenia:

1) składki w wysokości 1,50 zł w stosunku do 1 (jednej) marki rzeczywistego (przedwojennego) podatku gruntowego oraz 1,50 zł w stosunku do 1 (jednego) złotego podatku gruntowego fikcyjnego,
2) dodatki do składek w wysokości 1 (jednego) złotego od każdego rozpoczętego tysiąca zarobku rocznego, jaki miał poszczególny urzędnik rolny względnie robotnik fachowy.

Listy wymiarowe przekazano Komisarzom obwodowym celem doręczenia gminom i dworom do dnia 10 listopada r. b. Termin wypożyczenia list poborczych wyznaczam od 14—28 listopada 1927 r. włącznie. Termin ten winien być w wszystkich gminach ogłoszony w sposób na miejscu przyjęty.

Składki wraz z dodatkami proszę wpłacić do dnia 15 stycznia 1928 r. w Powiatowej Kasie Komunalnej w Pleszewie.

Listy poborcze należy zwrócić do 1 lutego 1928 r. sekretarjatu Wydziału Powiatowego (Starostwo nr. 2).

Pleszew, dnia 26 października 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

z p. Szczepański.

— L. dz. 1108/27 W. P. —

Obwieszczenie.

Różycy a trzody Panczakowej w majątności Ma-
linie wygasa.

Brzezie, dnia 17 października 1927 r.

Komisarz obwodowy
Vogel.

Dział nieurzędowy

Coś jak gdyby z czarnej magii.

Jesteśmy w Zakopanem, — rozżalone płyty as-
faltowe wypędziły nas z miasta, — szukamy w górach
czystego powietrza, pięknego krajobrazu, wypoczynku,
chcemy posłuchać słowików Trzaskowego gaju, chcemy
przygód, a przedewszystkiem upadamy w „trans“ wy-
cieczkowy faktyczny lub fikcyjny, żeby wieczorem opo-
władać przy stole towarzystwu o swych genialnych wy-
czynach sportowych, chełpić się odwagą.

Do Hali Gąsienicowej droga łatwa, — sypiemy
więc na Giewont od strony Doliny Strązyskiej, żeby
przejść po trzech kłamrach.

W pocie czoła idziemy, sapiemy — uzbroiliśmy
się w ciupagi i buty z gwoździami — mamy obta-
dowany plecak... i wreszcie trafiamy do samego krzyża,
zawiodły nas tam bowiem nieomylnie znaki Towarzyst-
wa Tatrzańskiego, co kilkanaście *roków na głazach
odnajdujemy kreski Kolorum, wyznaczające drogę, za-
znaczoną na mapie lub przewodniku.

Chcąc dla wszystkich udostępnić szczyty, turnie,
złęby, piargi i hale wymyślono oto taki zmyślny śro-
dek prowadzenia „na pewniaka“ po tajemniczych i fa-
scydujących labirynciech.

W górach wędł dla przyjemności wycieczkowiczów
znaleziono sposób udogodnienia komunikacji, lecz do
dziś dnia nie egzystował jeszcze mechanizm, wpro-
wadzający również „na pewniaka“ statki w czasie mgły,
które stoją niemal całymi godzinami na wolnym morzu,
porykując syrenami, jeśli zaudzi się czekanie w „antreje“
kapitan i sternik zamykają oczy, puszczają parę, no
i wogóle nieco podnieć tak samą mgłą, jak i łądem
wypatrywany, wpadają często na inną jakąś arkę
i wtedy jest zgrzyt, wstrząs, dziura i woda.

Wynalazca obserwował to; widział nieraz, że naj-
większe szrubowce szwendają się w czasie mgły jak
pijane i ślepe u samego celu podróży — trąbią, dzwonią,
wysyłają sygnały — ogarnął sprawę przerażeniem spoj-
rzeniem i nagle zbudował „podwodną szynę“ — „nie-
widzialny kabel“ puścił przez nią wysokiego napięcia
prąd elektryczny, na okrętach zaprowadził odpowiednie
busole, które na ten prąd muszą reagować i okręty
dziś wjeżdżają do portu jak pociąg na stację, lub oby-
watel narodu wybranego na Giewont.

Jeśli się w porcie coś nie szkuje, wtedy zmieniają
jak gdyby zwrotnice, — prąd przestaje płynąć po drucie,
co oznacza — stop! Niema wjazdu.

I skromny inżynierek załpił sobie odrazu z naj-
gętszej mgły, dał na nią proszek jak na ból głowy, i to
nie tylko dla okrętów, lecz również i dla samolotów;
porty morskie i lotnicze wysuną teraz w dal swe maski
elektryczne — opiekuńcze ręce, które będą ratować zbłą-
kanych i prowadzić przerażone dzieci pod dach ojcowski.

Dla ratowania różnego typu maszyn latających
znalazł się wprawdzie jeszcze większy dobroczynca;
odrazu zrozumiał, że kable takich, daleko, tak pod wodą,
jak i pod ziemią, nie można prowadzić z racji na różne
przeszkody, między innymi koszta — i obmyślił odpo-
wiednio do tego celu przystosowany radio-aparat
nadawczo-odbiorczy, posługując się goniometrią i sondą
akustyczną, żeby się nie zdawać tylko na łaskę dość
zawadnego barografa.

Nowy przyrząd nazywa się „echolotem“, a dowcipna
jego konstrukcja polega na pewnej zdolności akustycz-
nej, wysyłając bowiem dźwięk, czeka aż się odbije od
ziemi echem; obliczenie, które jest niezwykle proste,
robi się z zegarkiem czy stopercem w rękę.

W Niemczech w przyrządzie te zaopatrują wszystkie
sterowce i samoloty.

Co tu teraz mgła poradzi?

Bird napewno już drugi raz nie zabłądzi, będzie
gnał z Nowego-Yorku do Paryża przez wichry, pasaty,
mgły, burze i huragany i nie splawi się na brzegach
Francji, a trafi na samo Le Bourget.

Wynalazczość — to magia?

Hazet.

Trociny dębowe

do wędzenia

poleca

Tartak Biadki

A. Dirska

Introligatornia

poleca się

do wykonywania wszel-
kich prac zakres introlig-
atorstwa wchodzących

Zakład Graficzny

Koźmin.

Wypzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 5 listopada 1927 o godz. 12 w po-
łudnie odbędzie się w majątności Wyki wypzedaż
1 garnitur parowej młockarni

najwięcej dającego za najtychmiastową zapłatą.

Koźminiec, dnia 29 października 1927.

BINEK, egzekucyjny.

Dębowe i bukowe blochy

2, 2 1/2, 3, 4

deski dębowe 26 i 33 mm.

poleca

TARTAK BIADKI

A. DIRSKA.

ZAKŁAD GRAFICZNY KOZMIN

właśc. Leon Goldbek.

wykonuje

wszelkie prace drukarskie
dla urzędu, handlu i prze-
mysłu, prywatnych towa-
rzystw, szybko i gustownie

po przystępnych cenach.

SPECJALNOŚĆ:

wszelkie opakowania :: druki kolorowe